

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania J. J. jako następcy prawnego zmarłego T. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o niezrealizowane świadczenie po zmarłym T. J. (o ponowne ustalenie wysokości
emerytury górniczej),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 2 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 września 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 września 2020 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację odwołującej się J.J. od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejskiego w R. z 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt IX U [...], którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z 16 sierpnia 2016 r.

Decyzją z 16 sierpnia 2016 r. znak [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił T.J. ponownego ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 110 i 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), gdyż nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury nie jest wyższy od poprzednio obliczonego i nie przekroczył 250% (wynosi 192,02%). Organ rentowy podał, że za okres od 3 września 1968 r. do 27 marca 1974 r. przyjął wynagrodzenie minimalne.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony T.J. zarzucił, że jest ona krzywdząca. Podał, że w okresie od 3 września 1968 r. do 27 marca 1974 r. pracował w KWK „J.”, gdzie wg zaświadczenia przepracował 1.504,0 dniówki. Do pracy w KWK „B.” (z której zarobki ma udokumentowane) przeszedł z inicjatywy pracodawcy a nie swojej, gdyż jego dotychczasowe zarobki były satysfakcjonujące. Wniósł o powołanie biegłego sądowego z zakresu księgowości w celu obliczenia pełnych wynagrodzeń - zarobków za lata 1968 - 1974.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko i dodając, że T.J. był uprawniony do emerytury górniczej od 1 listopada 1986 r., a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (WWPW) emerytury, ustalony z okresu od lutego 1986 r. do stycznia 1987 r. wyniósł 328,48%.

T.J. zmarł 20 grudnia 2016 r. W jego miejsce w spór wstąpiła wdowa – J. J.

Wyrokiem z 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt IX U [...] Sąd Okręgowy w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. oddalił odwołanie.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie przez Sąd zgłaszanych wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną, przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne.

Sąd drugiej instancji wskazał, że spór sprowadzał się do ustalenia, czy możliwe jest wykazanie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury T. J., ustalonego na podstawie podstawy wymiaru składek z 20 najkorzystniejszych lat, dowolnie wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym, a przy tym uwzględniających okres choć w części przypadający po uzyskaniu prawa do emerytury, przekraczającego 250%. Odpowiedź na tak postawione pytanie okazała się jednak, zdaniem Sądu odwoławczego, negatywna.

Słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji na fakt, że ustalenie podstawy wymiaru składek za kolejne lata kalendarzowe, jako punkt wyjścia do ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia, musi opierać się o dane pewne zarówno co do faktu wypłaty, jak i co do wysokości danego składnika wynagrodzenia, nie może natomiast opierać się na założeniach hipotetycznych. Ponadto Sąd drugiej instancji dostrzegł, że nie wszystkie składniki wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu powyższego wskaźnika, ale jedynie te, które stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W tym też kontekście nie mogą mieć decydującego znaczenia przedstawione przez apelującą zaświadczenia ukończenia przez męża kolejnych kursów kwalifikacyjnych, ponieważ wprawdzie wskazują one na dążenie pracownika do podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych, brak jest jednakże jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na ustalenie, czy w związku z ukończeniem danego kursu T. J. zmienił stanowisko pracy, otrzymał przeszerogowanie, a jeżeli tak - to według jakiej stawki i od kiedy. W tym też kontekście wyliczenia przedstawione przez apelującą pozbawione są podstawy faktycznej.

Podobnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia dowodowego jest zaświadczenie, na które powołuje się apelacja, a które dotyczy przynależności T. J. do drużyny ratowniczej przy KWK ROW R. [...] od 23 listopada 1963 r. do 13 sierpnia 1966 r., skoro z zaświadczenia tego nie wynika w szczególności, czy, kiedy i w jakim rozmiarze brał on udział w pogotowiu w dyżurnym zastępie na dole kopalni. Tym samym brak było podstaw do doliczenia mu jakiegokolwiek dodatku z tego tytułu, ustalanego za konkretną dniówkę roboczą, przepracowaną w tychże warunkach. Z kolei wynagrodzenie za wykazane dni udziału w ćwiczeniach ratowniczych zostało w opinii biegłego uwzględnione. Prawidłowo też ustalił Sąd pierwszej instancji brak podstaw do przyznania ubezpieczonemu dodatku za pracę w warunkach niebezpiecznych, skoro brak jest możliwości ustalenia, czy i ewentualnie w jakim okresie wykonywał pracę w warunkach spełniających kryteria przyznania tego dodatku.

Sąd drugiej instancji dostrzegł jednak, że opinia biegłego jest nieprawidłowa, ponieważ zawyża wysokość ustalonego wynagrodzenia T. J. przez przyjęcie dodatku za pracę zmianową (za zmianę II i nocną w ilości po 1/3 dniówek w

każdym miesiącu) oraz pracę przez dwie niedziele w każdym miesiącu, skoro - na co Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę - nie zachowała się ewidencja czasu pracy pracownika, tym samym nie sposób stwierdzić, czy istotnie i ewentualnie w jakim okresie wykonywał on pracę w rytmie założonym przez biegłego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest także jakichkolwiek podstaw faktycznych do przyjęcia sugerowanego przez apelującą założenia, że skoro faktyczne wynagrodzenie za rok 1973, ujawnione w legitymacji ubezpieczeniowej, było wyższe 1,35 razy niż wynagrodzenie odtworzone przez biegłego, to i faktyczne wynagrodzenie T. J. w latach 1971 - 72 i 1975 -78 było 1,35 razy wyższe niż ustalone przez biegłego za te lata. Ekstrapolacja taka oparta jest na nieuprawnionym założeniu, że odtwarzane za te lata (a w przypadku lat 1974 - 1978 - wykazane przez pracodawcę w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu) zostało zaniżone w tej samej proporcji, co w roku 1973. Słusznie natomiast Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność charakteru pracy T.J. oraz osiąganego przezeń wynagrodzenia zważywszy, że przedmiotem odtwarzania było wynagrodzenie z lat 1960 - 1974, a zatem sprzed ponad pół wieku, jest zatem nierealne, aby jakikolwiek świadek był w stanie w sposób wiarygodny podać jakiekolwiek dane na tę okoliczność, nawet jeżeli zeznaniem tym miałoby być zeznanie nie świadka - lecz samej apelującej (zatem na obecnym etapie postępowania złożone w charakterze strony).

Brak jest także jakichkolwiek podstaw do ustalania wysokości wynagrodzenia T. J. w oparciu o porównawcze odniesienie się do wynagrodzenia jakiegokolwiek pracownika, zatrudnionego w tym samym okresie w najbardziej zbliżonych warunkach, nie mówiąc już o tym, że ciężar dowodu z tym zakresie spoczywa na apelującej.

Wreszcie brak jest podstaw do kwestionowania zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawionego przez pracodawcę T.J. za lata 1974 - 1978, bowiem w zachowanych kartotekach wynagrodzeń ze wskazanego okresu widnieją różne kwoty, oznaczone m.in. jako „zarobek brutto”, „węgiel”, „zarobek do opodatkowania”, „wynagr. z tyt. karty górnika”, ale także „inne wypłacone kwoty” oraz „inne wynagr.”, przy czym z dokumentacji tej nie wynika w żaden sposób, co to

są za kwoty i z jakiego tytułu zostały wypłacone (por. biała koperta zał. do akt). Brak jest więc podstaw do założenia, że ujawnione w tych pozycjach kwoty miałyby stanowić premię, czy też aby podlegały oskładkowaniu. Sam pracodawca kwot tych nie ujął w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, podając, że zaświadczenie wystawił w oparciu o kartotekę płacową i zasiłkową, czyli także w oparciu o te właśnie dokumenty.

Reasumując Sąd Apelacyjny podkreślił, że ma pełną świadomość, że wynagrodzenie odtwarzane przez biegłego przy niezachowanej ewidencji czasu pracy i nie zachowanych dokumentach potwierdzających kolejne przeszerogowania pracownika nie zawiera, gdyż *ex definitione* zawierać nie może, realnej, pełnej wysokości podstawy wymiaru składek za kolejne lata, jednak nie stwarza to możliwości do przyjmowania w tym zakresie założeń dowolnych, nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym. Niewykazanie natomiast przez apelującą wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury męża na poziomie wynoszącym co najmniej 250% skutkować musiało stwierdzeniem, że nie zostały spełnione przesłanki do ponownego ustalenia wysokości świadczenia na podstawie art. 110a ustawy o FUS.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna ubezpieczonej jest oczywiście uzasadniona, albowiem naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe ich zastosowanie oraz naruszenie przepisów prawa procesowego, których uchybienie miało wpływ na istotny wynik sprawy zawisłej przed Sądem Apelacyjnym w [...] spowodowało w konsekwencji nieprawidłowe dokonanie subsumpcji stanu faktycznego na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego do przepisów prawa powszechnie obowiązującego, w szczególności art. 110a w zw. z art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, sprowadzające się do ustalenia braku podstaw do

zmiany decyzji organu rentowego oraz zasądzenia na rzecz ubezpieczonej niezrealizowanego świadczenia po zmarłym T. J.

Pełnomocnik skarżącej, podsumowując obszerne uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, podniósł także, że w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 110a w zw. z art. 15 ustawy emerytalnej polegające na stwierdzeniu, że ubezpieczona nie wykazała wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia, obliczonego z 20 lat wybranych z pełnego okresu zatrudnienia swojego męża T. J., przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5 ustawy emerytalnej, wyższego niż 250%, podczas gdy ubezpieczona w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy spełniła ciężar dowodu oraz wykazała, że wskaźnik ten po uwzględnieniu wpisu w legitymacji za rok 1973 r. w miejsce wynagrodzenia odtworzonego, obliczony z 20 lat wybranych z pełnego okresu zatrudnienia przekracza próg 250%.

Z kolei naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy dotyczy wybiórczej i dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia, w szczególności istotnych zagadnień z perspektywy ustalenia rocznych podstaw wymiaru odwołującego w wariancie najbardziej prawdopodobnym mimo wniosków składanych w formie pisemnej, wyjaśnianych i podnoszonych ustnie w trakcie rozprawy apelacyjnej, a skupienia się przez skład orzekający Sądu drugiej instancji na zagadnieniach nieistotnych z punktu widzenia procedowanej sprawy.

Jednocześnie skład orzekający Sądu drugiej instancji mimo konieczności skorzystania z wiadomości specjalnych biegłego sądowego dokonał wybiórczej analizy sporządzonych opinii poprzez arbitralne nieuwzględnienie tak podstawowych części składowych wynagrodzenia jakimi były dodatki za prace na zmiany, wynagrodzenie za prace w niedziele i wynagrodzenie za prace w warunkach niebezpiecznych dla zdrowia, obliczone za okres faktycznej pracy w tych warunkach.

Naruszenie przepisów postępowania sprowadzało się również do pominięcia wniosków dowodowych złożonych przez ubezpieczoną w zakresie dopuszczenia

dowodu z zeznań świadka, którego - wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji – zadaniem było zeznanie czy odwołujący, z którym pozostawali w zatrudnieniu pracował na zmiany, pracował w niedziele oraz czy wypłacany był dodatek za prace niebezpieczne dla zdrowia za czas pracy w warunkach, a nie konkretne kwoty wynagrodzeń w/w części składowych wynagrodzeń. Zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym w [...], że niemożliwym jest, aby przeprowadzony dowód z zeznań świadka doprowadził do ustalenia faktycznych kwot wynagrodzeń pobranych przez odwołującego, natomiast na podstawie jego zeznań, przepisów branżowych obowiązujących w przemyśle węglowym, biegły sądowy posiadający wiadomości specjalne, mógł odtworzyć wynagrodzenie pobrane przez odwołującego w sposób najbardziej prawdopodobny, przy czym oznacza to odtworzenie wynagrodzenia w sposób mający oparcie w zebranych materiale dowodowym, przepisach branżowych. Wskazać należy, że wszystkie zanegowane przez Sąd Apelacyjny składniki wynagrodzeń wykazane zostały w przepisach branżowych w sposób stały oraz konkretny i nie stanowiły dodatków uznaniowych lub ustalanych indywidualnie.

Aż w końcu ostatni zarzut naruszenia przepisów postępowania skupia się na całkowitym pominięciu zgłoszonego wniosku dowodowego ubezpieczonej w zakresie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka, w szczególności, gdy skład orzekający Sądu drugiej instancji dysponował wątpliwościami w zakresie, w jakim biegły sądowy dokonał odtworzenia wynagrodzenia odwołującego. Niedopuszczalne jest również, aby Sąd drugiej instancji zaakceptował stanowisko zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji stwierdzeniem, że ten słusznie nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka.

Skarga kasacyjna w ocenie ubezpieczonej powinna zostać przyjęta do rozpoznania, z uwagi zarówno na naruszenie przepisów prawa materialnego oraz kumulację naruszeń przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, skutkujących niczym nieuprawnionym pominięciem słusznych wniosków dowodowych wygłaszanych przez ubezpieczoną oraz ustaleniem, że odwołujący nie przekroczył wskaźnika wysokości podstawy wymiaru zgodnie z brzmieniem art. 110a w zw. z art. 15 ustawy emerytalnej. Pełnomocnik odwołującej się podkreślił, że przed Sądem Apelacyjnym, mimo wszelkich starań dołożonych przez

ubezpieczoną nie doszło do ustalenia w sposób najbardziej prawdopodobny stanu faktycznego sprawy w oparciu o zebrany lub wnioskowany materiał dowodowy.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

- o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie, w razie rozpoznania skargi kasacyjnej o jej oddalenie;

Oraz, w obu powyższych przypadkach:

- o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02,

OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono przekonującej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, mimo swojej obszerności, stanowi w istocie jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego. W dodatku, polemika ta oparta jest przede wszystkim na podważaniu ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego dokonanych przez Sąd drugiej instancji, co w świetle treści art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Nie sposób również nie dostrzec faktu, że finalnie pełnomocnik skarżącej sam przyznaje, że pomimo starań odwołującej się, nie udało się ustalić stanu faktycznego sprawy w sposób wystarczający do uznania roszczeń odwołującej się, na której spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie. Brak natomiast przepisu, który pozwalałby rozstrzygać ewentualne wątpliwości dotyczące stanu faktycznego na korzyść ubezpieczonej, w sytuacji, gdy nie jest ona w stanie udowodnić zasadności swoich roszczeń.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9

ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).